

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 4

WARSZAWA, 25 STYCZNIA 1953 R.

CENA 30 GR

Rezolucja Biura Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli (FISE)



W dniach od 15 do 20 stycznia 1953 r. obradowało w Warszawie w siedzibie ZNP Biuro Wykonawcze Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycieli (FISE) — departamentu Światowej Federacji Związków Zawodowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 11 krajów Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej. W toku obrad omówiono dotychczasową działalność FISE i nakreślono wytyczne do dalszej pracy. Wiele uwagi poświęcono walce nauczycielstwa o pokój, w oparciu o uchwały Kongresu Narodów w Wiedniu. Biuro Wykonawcze uchwaliło Rezolucję i Apel do nauczycieli świata, które niżej podajemy.

Artykuł podsumowujący dorobek narady podamy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Nauczycielskiego”.

Na zdjęciu: Prezydium obrad, przemawia sekretarz FISE kol. P. Delanoue.

Biuro Wykonawcze FISE stwierdza, że, wycisząc zbrojeń i politykę agresji, prowadzoną przez rządy państw imperialistycznych z monopolistami USA na czele, prowadzi do dalszego ograniczenia wydatków na potrzeby pokojowe, a w tym i na oświatę ludową. Wskutek tego w krajach kapitalistycznych nadal obniża się stopa życiowa pracowników oświaty, pogarszają się warunki pracy wykładowców, z powodu przepełnienia klas szkolnych i braku pomocy naukowych, pogarsza się jakość nauki oraz kurczy się budownictwo nowych szkół. W krajach tych zamiast szkół buduje się koszary, bazy strategiczne, lotniska. Ogromna liczba dzieci w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych nie znajduje miejsca w szkole. Obecnie, w drugiej połowie XX wieku, oświata szkolna w tych krajach przeżywa kryzys, podczas gdy znaczna część ludności nadal stanowią analfabeci.

Biuro Wykonawcze FISE stwierdza, że zgroza, że imperialiści usiłują wykorzystać szkołę dla propagandy wojennej, dla krzywdzenia i dzieci uczuć nienawiści do innych narodów. Właśnie dlatego teraz w szeregu państw kapitalistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, przesłanjuje się tych nauczycieli, którzy walczą

regów. Obecnie decydujące znaczenie dla realizacji tych zadań ma jedność pracowników oświaty tak w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Biuro Wykonawcze uważa, że dążenie do jednoci powinno stać się centralnym zadaniem działalności Federacji.

Biuro Wykonawcze stwierdza, że kierownicy niektórych organizacji nauczycielskich dążą do osłabienia jednoci międzynarodowej nauczycieli. Powołana w sierpniu 1952 r. z inicjatywy agentów monopolu amerykańskiego tzw. „Światowa Konfederacja Organizacji Zawodowych Nauczycielskich” w Kopenhadze jest organizacją reakcyjną i ma na celu rozbicie międzynarodowej jednoci nauczycieli, a tym samym pozbawienie ich możliwości aktywnej walki o swoje prawa i żywotne interesy, o postęp szkoły.

W związku z tym Biuro Wykonawcze FISE postanawia:

1. Zaproponować Sekretariatowi i organizacjom narodowym jeszcze większą aktywizację działalności w obronie interesów społeczno-ekonomicznych pracowników oświaty, prowadzić walkę przeciwko zakusom na prawa związkowe, ekonomiczne i społeczne nauczycieli, walkę o zapewnienie im pracy i podniesienie płacy, o wprowadzenie równej płacy za równą pracę, o stworzenie normalnych warunków pracy, o przyznanie corocznych płatnych urlopów na przeciąg co najmniej

2 miesięcy, o pełne ubezpieczenia społeczne na koszt państwa.

2. Polecić Sekretariatowi, aby na podstawie doświadczeń, jakie zdobyli w toku walki pracowników oświaty w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, opracował projekt programu żądań społeczno-ekonomicznych nauczycieli, znalazł sposoby jego popularyzacji i wykorzystania w celu skupienia i zjednoczenia wokół Federacji nowych grup nauczycieli krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

3. Polecić organizacjom narodowym, aby jeszcze aktywniej występowały i potęgowały wysiłki nauczycieli całego świata i mas pracujących w walce o postęp szkoły i demokratycznie wychowanie dzieci, o powszechne prawo do nauki, o udostępnienie każdemu dziecku — niezależnie od narodowości, rasy i sytuacji materialnej jego rodziców — prawa do nauki w języku ojczystym, o wychowanie dzieci w szkołach w duchu pokoju i przyjaźni między narodami, o wychowanie, które zapewni każdemu dziecku pełnowartościowe i rzeczywiste naukowe wiadomości, o wychowanie ludzi pracy, twórców i budowniczych, którzy rozumieją głęboko, że podstawą rozwoju społeczeństwa ludzkiego jest wolna praca wolnych ludzi.

4. Zobowiązać Sekretariat FISE do wzmożenia walki o jednosc nauczycielstwa zarówno w skali międzynarodowej, jak i w skali krajowej, kontynuować działalność w „Komitecie Porozumiewawczym” dążąc

do umocnienia współpracy z FIAI i FIPEZO, podjąć kroki dla zbadania działalności tzw. „Światowej Konfederacji Organizacji Zawodowych Nauczycielskich” (W.C.O.T.P.) w celu zdemaskowania jej rozbijackiej roli i osłabienia jej wpływu na organizację nauczycielską, nie wchodzącą w skład FISE.

5. Przyjąć uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbył się w Wiedniu w grudniu 1952 r., zobowiązać Sekretariat i wszystkie organizacje krajowe do szerokiej popularyzacji uchwał Kongresu i przyczynić się do ich realizacji. Uważać za najważniejszy obowiązek organizacji nauczycielskich i nauczycieli aktywne występowanie przeciwko propagandzie wojennej w szkole w jakiegokolwiek formie wykazywać inicjatywę i niebłądną wytrwałość w organizowaniu zebrań masowych w miastach i na wsi celem wyjaśnienia uchwał Kongresu, organizować wspólnie z masami pracującymi manifestacje w obronie pokoju, zwracać szczególną uwagę na wciąganie do nich rodziców uczącej się młodzieży.

6. Zobowiązać Sekretariat do umacniania więzi organizacyjnej ze związkami nauczycielskimi w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, wchodzących w skład FISE, a tam gdzie takie związki nie istnieją, nawiązać łączność z organizacjami i poszczególnymi działaczami, występującymi w obronie interesów nauczycieli i szkół.

7. Biuro Wykonawcze zobowiązuje Sekretariat i wzywa wszystkie organizacje krajowe do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie opieki i ubezpieczenia społecznych, do opracowania i przedstawienia konferencji propozycji w sprawie polepszenia opieki społecznej i ubezpieczenia społecznych pracowników oświaty.

Biuro Wykonawcze z zadowoleniem stwierdza, że FISE ma coraz większy wpływ na masy nauczycielskie, że wzrastają i umacniają się jej szeregi. Biuro Wykonawcze wzywa wszystkie krajowe organizacje związkowe i wszystkich nauczycieli do społecznego walki o polepszenie sytuacji społeczno-ekonomicznej nauczycieli, o podniesienie wydatków na potrzeby oświaty ludowej, udostępnienie każdemu dziecku oświaty, o wychowanie dorastającego pokolenia w duchu pokoju i przyjaźni między narodami, o demokratyczne prawa i wolność nauczycieli.

Biuro Wykonawcze wyraża przekonanie, że pracownicy oświaty nie usłuchają kłamliwej propagandy rozbijaczy, którzy wykonują rozkazy imperialistów amerykańskich, a zjednoczywszy się w powszechnej, sprawiedliwej walce, spowodują zwycięstwo sił postępu nad siłami reakcji i wojny.

Niech żyje jednosc szeregów pracowników oświaty w walce o prawa społeczno-ekonomiczne, w walce o pokój i postęp!

Apel do nauczycieli świata

Nauczyciele całego świata, Przyjaciele, Sprzymierzeńcy! Powierzono nam dzieci, największy skarb. Dzieci — to sens istnienia milionów. Dzieci — to przyszli realizatorzy naszych nadziei i oczekiwań. Dzieci — to jutrzejszy dzień świata, to jego przyszłość.

W imię tej przyszości podnosimy głos, Przyjaciele! Powstańmy w obronie dzieci, w obronie pokoju na całym świecie!

Obrona pokoju jest obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi na kuli ziemskiej.

Pokój jest szczególnie drogi dla nas, nauczycieli, dlatego, że przynosi szczęście dzieciom, zachowuje życie milionów młodych ludzi — naszych wychowanków, którym przekazujemy swoje wiadomości, oddajemy całe życie.

Tylko pokój może zapewnić rozkwit szkoły i przynieść poprawę warunków życia dla wszystkich pracujących, w tym również dla pracowników oświaty. Wojna nie jest potrzebna prostym ludziom, przynosi im tylko nieszczęścia, głód, nędzę, śmierć. Do wojny dążą ci, którzy ciągną z niej zyski, którzy chcą zapewnić sobie panowanie nad światem.

Prości ludzie na całym świecie pragną jedynie rozkwitu i postępu ludzkości.

Jedna istnieje tylko droga do rozkwitu i szczęścia ludzkości, wypróbowana i oczywista dla wszystkich uczciwych i rozsądnych ludzi. Tą drogą jest pokój i przyjaźń narodów całego świata.

Wyrazem woli i rosnącego pragnienia narodów był Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Nauczyciele świata! Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Nauczycieli uważa za swój obowiązek oświadczyć przed całą postępującą ludzkością, że przyłącza swój głos do apelów Kongresu Narodów w Obronie Pokoju:

o zapobieżenie groźbie nowej wojny,
o natychmiastowe wszczęcie rozmów w sprawie Paku Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami,
o natychmiastowe przerwanie wszystkich działań wojennych w Korei, Wietnamie, Laosie, Kambodży i na Malajach,
o niezależność narodów w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego,
o natychmiastowy zakaz wojny bakteriologicznej,
o bezwarunkowy zakaz broni atomowej i chemicznej oraz innych środków zagłady ludności cywilnej,
o natychmiastowe rozmowy w sprawie rozbrojenia,
o zmniejszenie wydatków na zbrojenia i o zwiększenie wydatków na oświatę ludową i ochronę zdrowia.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Nauczycieli wzywa nauczycieli całego świata, w imię przyszłości dzieci, w imię humanizmu i postępu, w imię szczęścia na ziemi, do wstąpienia w szeregi aktywnych bojowników o pokój, do przyłączenia swojego głosu do Apelu Kongresu i zapoznania z uchwałami Kongresu wszystkich chłopców i wszystkich dziewcząt, matek i ojców, do ukazania prostym ludziom wszystkich bez wyjątku krajów kuli ziemskiej prawdy o podżegaczach wojennych.

Przyjaciele! W imię światlanej przyszłości dzieci i całej ludzkości podnieśmy swój głos w obronie pokoju na całym świecie przeciwko podżegaczom wojennym!

Gdziekolwiek mieszkamy, jakimkolwiek językami mówimy, niechaj zabrzmi nasz głos donośnie i nieustraszenie:

„POKÓJ ŚWIATU”
Pokój może zwyciężyć wojnę, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swoje ręce i bronić jej będą do końca.

Członkowie Biura Wykonawczego FISE pozdrawiają polskich nauczycieli

W szkołach Warszawy miałem okazję stwierdzić wiarę w życie i ufność w przyszłość młodzieży polskiej!

Moim kolegom nauczycielom, na których spada obowiązek i odpowiedzialność za



wychowanie tej młodzieży, przekazuję wyrazy gorącej sympatii i pełnej solidarności w imieniu naszej Federacji.

(—) PAUL DELANOUE
Sekretarz Generalny FISE

Drogi Przyjaciele! Koledzy! W imieniu nauczycieli Rosyjskiej Federacji przekazuję nauczycielom Polskiej



Rzeczypospolitej Ludowej najserdeczniejsze nauczycielskie pozdrowienia. Z całego serca życzę Wam sukcesów w Waszej szlachetnej pracy nad wychowaniem dorastającego pokolenia w duchu prawdziwego demokratyzmu, pokoju i przyjaźni.

(—) IWAN GRWIKOW
Przewodniczący ZZ Pracowników Szkół Podstawowych i Średnich RSFR

W imieniu ponad 1 400 000 chińskich pracowników oświaty przesyłam Wam najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia rewolucyjne.

Zyczymy Wam pomyślnego wychowania dalszych szeregów młodzieży dla dzieła socjalistycznego budownictwa pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, jak również coraz większych osiągnięć w Waszym dziele budowy socjalizmu.



wa Bieruta, jak również coraz większych osiągnięć w Waszym dziele budowy socjalizmu.

(—) FANG MING
Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Oświatowych w Chinach

W imieniu nauczycieli i wychowawców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zjednoczonych w Związku Zawodowym

Nauczycieli i Wychowawców NRD, pozdrawiam nauczycieli i wychowawców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pozdrawiam Was w duchu braterskiej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. Nasze oba narody łączą wspólny cel: zbudowanie socjalizmu w naszych krajach, umocnienie pokoju, zapewnienie szczęścia i dobrobytu.

Nam, nauczycielom, przypada wielka i zaszczytna rola wychowania nowego pokolenia naszych narodów w duchu pokoju, porozumienia między narodami, na



aktywnych budowniczych socjalizmu, na wojowników o pokój i postęp.

(—) KARL ELLRICH
Przewodniczący ZZ Nauczycieli i Wychowawców w NRD

Jako członek delegacji meksykańskiej na Kongres Narodów w obronie Pokoju stwierdzam, że był on wyrazem uczuć i dążeń pokojowych całego ludu pracującego naszego kraju, jak również nauczycielstwa. Pragnienie pokoju ożywia wszystkich mężczyzn i kobiety niezależnie od ich przekonań politycznych i wierzeń.

Podczas mego pobytu w Warszawie z zadowoleniem stwierdziłem dążenie bohaterów ludu polskiego do pokoju i do

przyjaźni między narodami. W szczególności dotyczy to nauczycielstwa polskiego, które wytrwale wychowuje młode pokolenie w duchu pokoju i demokratyzmu. Składam najszersze pozdrowienia dla bohaterów narodu polskiego i jego dzielnych nauczycieli, aktywnych bojowników o pokój. Dziękuję też za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem, i pozdrawiam Was w imieniu nauczycieli meksykańskich.

(—) Prof. JUAN PABLO SAINZ
Przewodniczący ZZ Nauczycieli w Meksyku

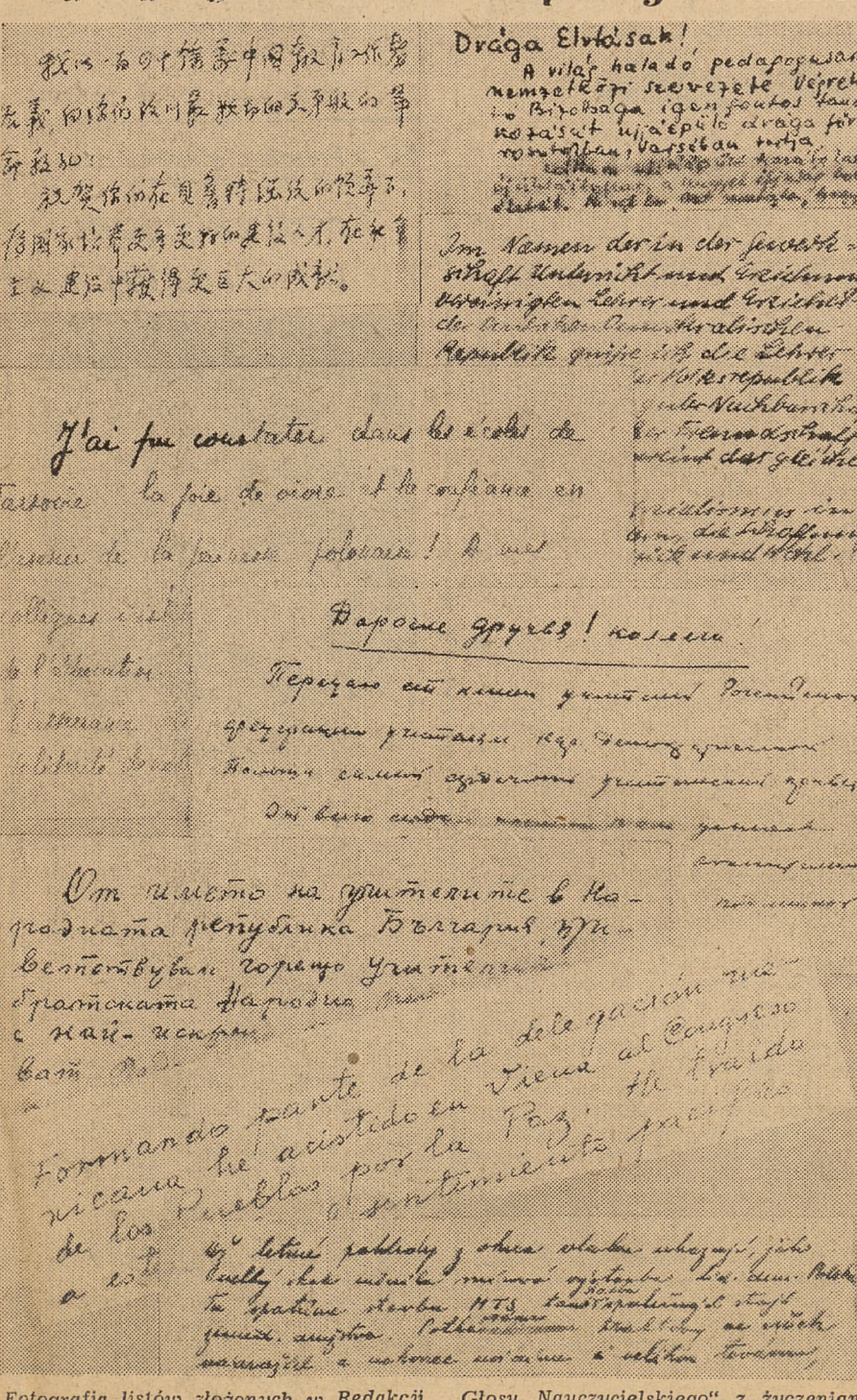
W imieniu nauczycielstwa chilijskiego, które walczy wraz z narodem o postępowe nauczanie i wychowanie, o swoją wolność i niezależność, przekazuję braterskie pozdrowienia towarzysząc nauczycielom polskim, składam gratulacje z powodu wspaniałych osiągnięć w dziele wychowania budowniczych socjalizmu.



My, nauczyciele chilijscy, będziemy walczyć o to, aby w naszym kraju, tak jak w Polsce, nastąpiły — szczęśliwie, jasne dni.

CARLOS ANDRADE
Przewodniczący zw. zaw. nauczycieli w Chile oddział Walparaíso

Życzymy sukcesów w pracy i walce



Fotografia listów złożonych w Redakcję „Głosu Nauczycielskiego” z życzeniami pozdrowieniami dla polskich nauczycieli od członków Biura Wykonawczego FISE.

Organizacja partyjna przy Liceum Pedagogicznym w Lublinie wyjaśnia znaczenie Uchwały Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r.

Dnia 11 stycznia br. odbyła się w Lublinie narada aktywów nauczycielskiego w sprawie Uchwały Rządu z dnia 3.1.1953 r., a w dniu następnym członkowie Podst. Org. Part. przy Liceum Pedagogicznym omawiali sposób przeniesienia jej na teren szkoły.

Młodzież powracająca po feriiach zimowych do szkoły znalazła już mniej lub bardziej dokładnie treść Uchwały czy to z prasy i radia czy z nie zawsze ścisłych relacji otoczenia. Wiele fructu musiano włożyć w to, aby zrozumiała ona prawdziwy sens Uchwały. A wyjaśnić trzeba było ją nie tylko młodzieży, ale i nauczycielom.

W ciągu kilku dni nauki, w czasie lekcji, pracówek i godzin wychowawczych, mówiono o Uchwale. Poświęcono omówieniu tego zagadnienia pełne godziny lekcji, nawiązywano do niego przy przerabianiu materiału z fizyki, chemii i innych przedmiotów. Tow. Kłowskiemu umiennie wykorzystywała lekcję chemii, której tematem były nowozy sztuczne, by pokazać wzrost produkcji nawozów w Polsce, pomoc państwa dla rolnictwa i korzystne warunki kontraktacji wynikające z ostatniej uchwały Rządu. Dlatego też na zebraniu dnia 12.1.1953 r. członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej mogli nie tylko wywodzić plan, ale do pewnego stopnia podsumować swoją dotychczasową pracę i jej rezultaty.

Na zebraniu zgodnie stwierdzono, że paca ta nie jest wystarczająca, gdyż nie bierze w niej udziału całe grono pedagogiczne. Stwierdzono ponadto, że uczniowie Liceum Pedagogicznego, jako szkoły kształcącej kadrę przyszłych nauczycieli i wychowawców, winni nie tylko gruntownie poznać treść Uchwały, być przekonani o jej słuszności, umieć ją uzasadniać, ale przede wszystkim powinni umieć korzystać z tej Uchwały w przyszłej pracy zawodowej i w środowisku. Absolutnie liceum trzeba zapoznać z Uchwałą w taki sposób, aby pracując na wsi czy w mieście, bezpośrednio lub poprzez dzieci oddziaływał na rodziców w kierunku podnoszenia wydajności ich pracy, terminowego wywiązywania się z obowiązkowych dostaw dla państwa itd.

Abymy przygotowali młodzież do wykonywania tych zadań, trzeba wciągnąć do tej pracy całe grono nauczycielskie i zapewnić czynny współudział organizacji zetemowskiej.

Dlatego też dyskusja na zebraniu partyjnym rozwinęła się właśnie nad tymi

Dłaczego...

...Wydział Zdrowia Prez. PRN w Włocławku nie wysłał lekarza w dniu 18.XII.1952 r. celem dokonania szczerzenia ochronnego dzieci i dorosłych, mimo że uprzednio zawiadomili o przybyciu lekarza? Dlaczego już po raz drugi lekarz? Dzieci na kilkugodzinne bezwzględne oczekiwanie?

...Kasa Zapomówiowo-pożyczkowa przy Oddziale Kujawskim ZNP w Aleksandrowie Kujawskim (siedziba w Ciechojoku) biuro/tratycznie odosi się do spraw nauczycieli - członków Związku? Dlaczego miesiacami nie odpowiada na podania kol. kol. Brunona Ejze, Jerzego Zygierskiego i Fiszta?

...pracownik GS w Drowid, pow. Opoczno, ob. Feliks Jakiubek rozsprzedał swoim znajomym węgla przeznaczony dla nauczycieli, pozabawiając 7 nauczycieli z tej gminy opału?

...MRN w Końskich nie przydzielił dotychczas mieszkania nauczycielce liceum pedagogicznego, kol. Janinie Szalalskiej, mimo że złożyła ona podanie przed trzema laty, a w tym okresie przydzielono kilkadziesiąt mieszkań innym osobom?

...kierownik szkoły podstawowej w Lwówku Wlkp. kieruje się kumoterstwem przy zatrudnianiu nauczycieli na powstałym przy szkole kursie dla dorosłych? Dlaczego zatrudnił na tym kursie koleżanki, które „jako meżatki” zwolnił z prac społecznych na terenie szkoły, a przeszedł do porządku dziennego nad ofertami innych koleżek?

Wystawa poświęcona powstaniu styczniowemu

W 90 rocznicę wybuchu powstania styczniowego Muzeum Historyczne w Warszawie zorganizowało wystawę, na której ujęte zostały cenne pamiątki i dokumenty. Są tam portrety przywódców i organizatorów manifestacji przedpowstaniowych, broń powstańcza, standardy z 1863 roku. Wystawa przedstawia sytuację polityczną i gospodarczą Królestwa Kongresowego oraz

sprawy. Celem całkowitego wyjaśnienia wszystkich zagadnień związanych z Uchwałą postanowiono zwołać specjalne zebranie ZOZ w dniu 14 bm.

Dla pogłębienia pracy uświadamiającej wśród młodzieży postanowiono odbyć specjalne zebranie aktywów zetemowskiego i przygotować go do prowadzenia indywidualnej agitacji wśród kolegów.

Zagadnienie to było przedmiotem najbardziej ożywionej dyskusji i skrupulatnych rozważań różnych form działalności. Niektórzy towarzysze proponowali zorganizowanie otwartych zebrań klasowych kół ZMP na temat Uchwały i przeprowadzenie pogadanek na godzinach wychowawczych. Po głębszym zastanowieniu się proponowane sposoby okazały się jednak niewystarczające.

Dlatego też Podstawowa Organizacja Partyjna przy Liceum Pedagogicznym postanowiła poprowadzić prace wśród młodzieży szerzej i głębiej i tak uzbudzić aktyw ZMP-owski w argumenty o słuszności Uchwały Rządu, aby umiał on odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości i zdementować każdą wrogą plotkę.

Uchwalono, że grupy agitatorów ZMP będą prowadziły prace wśród swoich koleżanek i kolegów pod kierunkiem i przy pomocy towarzyszy partyjnych. Oczywiście, że pomoc członków partii nie może ograniczyć się tylko do jednego zebrania. Stałe formy pomocy winny być następujące: rozmowy z młodzieżą w szkole, internacie i na lekcjach, rozwiązywanie trudnych zagadnień, z jakimi mogą się spotkać agitatorki. W pracy tej postanowiono także wykorzystywać propagandę wizualną. Przy pomocy aktywów ZMP działającego pod kierunkiem nauczycieli, klasy opracują specjalne gazetki ściennie poświęcone Uchwale Rządu. Na treść takich gazetek złożyć się wypowiedzi młodzieży o Uchwale, korespondencje z terenów własnej gromady, rysunki i odpowiednie wykresy.

W związku z praktyką pedagogiczną postanowiono pomóc młodzieży w opracowaniu konspektów lekcyjnych uwzględniających wiązanie niektórych tematów lekcji z problemami Uchwały Rządu.

Kontakt szkoły z rodzicami uczniów jest dość słaby, gdyż większość młodzieży pochodzi spoza Lublina; tym niemniej raz w ciągu okresu rodzice przybywają do szkoły na „wywiadówki”. Także właśnie wywiadówki odbędzie się przy końcu stycznia. Postanowiono wykorzystać ją dla przeprowadzenia pracy uświadamiającej wśród rodziców i omówienia Uchwały Rządu. Po przebiegu do szkoły rodzice zwrócą uwagę na gazetki ściennie i rysunki. Niejednemu z nich trafi do przekonania argument właśnie umieszczony w gazecie ściennie. Wywiadówka rozpocznie się referatem tow. Frelika pt. „Co Polska Ludowa daje młodzieży”. Na podstawie konkretnego materiału z własnej szkoły referent naświetli rodzicom troskę Rządu o młodzież, jej wychowanie i wykształcenie.

Po referacie nastąpi część artystyczna. Odpowiednio dobranym wierszem, piosenką lub inscenizacją młodzież będzie mobilizowała wszystkich rodziców do sumiennego wykonania zobowiązań wobec państwa i większej wydajności pracy.

Zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Liceum Pedagogicznym trwało kilka godzin, zanim wyłonił się ten plan działalności. Praca została podzielona między wszystkich członków.

Niełatwy jest do zrealizowania nakreślony plan, ale za to słuszny, gdyż wynika z konkretnych warunków pracy w szkole, ze znajomości młodzieży i opinia się na doświadczeniach pedagogicznych towarzyszy partyjnych.

Nad realizacją tego planu będą pracować nauczyciele i aktywni zetemowski pod kierunkiem szkolnej podstawowej organizacji partyjnej.

CZESŁAW NORCZEW

Więcej troski o poziom kształcenia nauczycieli niewykwalifikowanych

Małac na uwadze wytyczne Programu Frontu Narodowego, dotyczące perspektyw szkolnictwa w Planie 5-letnim, należy sobie jasno uświadomić, że uzupełnienie kwalifikacji przez nauczycieli szkół podstawowych nie jest ich sprawą prywatną, lecz poważnym zagadnieniem politycznym. Stanowi ono bowiem jeden z warunków, które umożliwiają realizację stojących przed nami zadań zapewnienia „każdemu dziecku w mieście i na wsi ukończenia szkoły 7-klasowej i odpowiedniego przygotowania go do nauki w szkole średniej”.

W chwili obecnej pracuje jeszcze w szkolnictwie podstawowym znaczny odsetek nauczycieli niewykwalifikowanych, z których 65% objętych jest działalnością komisji rejonowych. Dane liczbowe w skali ogólnokrajowej wykazują pod tym względem znaczne zróżnicowanie. I tak np. w woj. rzeszowskim i krakowskim z początkiem roku szkolnego objęto działalnością komisji prawie 100% niewykwalifikowanych nauczycieli, w Łodzi, woj. katowickim, szczecińskim i poznańskim — w granicach od 80 do 90%, w szeregu województw — około 50%, a są województwa, w których komisje rejonowe nie objęły nawet połowy nauczycieli niewykwalifikowanych.

Lustracje i wizytacje komisji rejonowych, zwłaszcza w okresie kursów zimowych, wykazały, że udział w nich nauczycieli niewykwalifikowanych często jest niezadowalający, a praca nie daje należytych wyników.

Jedną z przyczyn tego faktu jest słaba frekwencja. W woj. poznańskim np. w konsultacjach i kursie zimowym bierze udział 80 — 90% tych nauczycieli, którzy zgłosili się do komisji rejonowych na początku roku szkolnego. W woj. katowickim do pracy w komisjach rejonowych przystąpiło 91% nauczycieli niewykwalifikowanych, jednak w okresie kursu zimowego frekwencja znacznie spada, np. w Częstochowie do 88%, w Katowicach do 65%, w Zabrze do 56%, w Chorzowie do 25%. Podobnie dzieje się w wielu innych województwach.

Należy stwierdzić, że nie wszyscy kierownicy wydziałów oświaty prez. PRN i szkół podstawowych podchodzą z należytą troską do problemu kształcenia nauczycieli niewykwalifikowanych. Kierując ich do pracy na placówkach, z których dojdą na konsultacje jest bardzo utrudnione, powierzając im kierownictwa szkół, mimo że pracują tam wykwalifikowani nauczyciele, przeciążając ich funkcjami i pracą społeczną wbrew wyraźnemu zarządzeniu

Ministra Oświaty z dn. 8.IV.52 r. w sprawie organizacji roku szkolnego, które mówi:

„nauczycielom niewykwalifikowanym ułatwić dojazd do komisji rejonowych... nauczycieli tych nie obciążać nadmierną ilością pracy społecznej oraz zajęć dodatkowych”.

Zamiast skierować wielu nauczycieli niewykwalifikowanych na kursy zimowe komisji rejonowej, wysłano ich na kursy zimowe wychowania fizycznego. Kierownicy szkół i wydziały oświaty za mało interesują się pracą i postępiami swych nauczycieli w komisjach rejonowych, nie kontrolują zaprowadzonych indeksów, mimo że cytowane już uprzednio zarządzenie Ministra Oświaty mówi wyraźnie:

„Należy dopilnować, aby wszyscy nauczyciele niewykwalifikowani dojeżdżali się w komisjach rejonowych. Należy zająć dowodem ich udziału w okresowych konsultacjach oraz zaświadczeń o zdawaniach przez nich egzaminów i kolokwialnych”.

Nie da się zaprzeczyć, że część winy za ten stan spada na nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy nie zawsze doceniają te formy pomocy w samokształceniu i lekkośmiejnie marnują środki finansowe, jakie na ten cel przeznacza władza ludowa.

Niektórzy nauczyciele niewykwalifikowani dojeżdżający się w komisjach rejonowych niedbale prowadzą swoje zeszyty przedmiotowe i nie odrabiają zadań domowych, zaś wykładowcy na komisjach rejonowych wykazują często brak troski o zaopatrzenie się w pomoce naukowe, skutkiem czego zajęcia mają charakter czysto werbalny. Taką np. sytuację zaobserwowano na kursie zimowym Komisji Rejonowej w Katowicach w grudniu ub. r. Mimo kilku dni wolnych od pracy zawodowej materiał zadany do opracowania w domu na kursie IV nie był przygotowany, a słuchacze wykazywali np. brak znajomości problematyki i treści „Pana Tadeusza”. Na kursach zimowych Komisji Rejonowej w woj. katowickim słuchacze rzadko korzystali z internatów, co oszczędziłoby im

W sprawie krytyki programów nauczania

Liczni nauczyciele stwierdzają, że programy nauczania niektórych przedmiotów są przeladowane, na skutek czego brak jest czasu na świadome i trwałe opanowanie przez uczniów wiadomości, a zwłaszcza wyrobienie umiejętności i nawyków. Szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe narzekają na brak w przygotowaniu absolwentów szkół podstawowych, zwłaszcza jeśli chodzi o wypowiadanie się w mowie i piśmie oraz opanowanie rachunków, szkoły wyższe zaś stwierdzają, że maturzyści nie mają w pełni opanowanego materiału programowego klas licealnych.

Przeladowanie niektórych programów powoduje pospiesz w ich realizacji ze szkół dla wychowawczych założen naszej szkoły: brak jest mianowicie ważnego procesu przetransmisji się wiadomości w umiejętności i nawyki, a poglądów — w przekonania, brak jest powiązania wiadomości w zwarty system, który powinien być podstawą naukowego poglądu na świat. Ponadto przeladowanie programów stwarza dla mniej doświadczonych nauczycieli okazję do werbalizmu i formalizmu w nauczaniu i do zaniedbania kształcenia politechicznego. Trudności z wykonaniem programu w obowiązującym terminie wiąże się często z nieumiejętną gospodarką czasem lekcyjnym. Pod wpływem tych trudności wielu nauczycieli ogranicza się do tzw. „przerobienia” z uczniami odpowiedniego materiału wskazanego w programie, zaniedbując natomiast utrwalanie wiadomości, wyrobienie koniecznych umiejętności i nawyków. Np. w zakresie języka polskiego wyraźnie po macoszemu traktuje się w szkole podstawowej ćwiczenia w mówieniu i pisanu na rzecz lektury, zaś w klasach licealnych — na rzecz historii literatury. Rezultat: brak umiejętności wypowiadania się, słaba znajomość ortografii, błędne rozumienie wielu podstawowych pojęć, ubóstwo słownika itp.

Programy często nie dość jasno akcentują pewne zagadnienie i nie dość wyraźnie ustalają czas na wykonanie wskazanych zadań. Wszystkie przykładowo tu wskazane i wiele innych niedociągnięć programów należy usunąć.

Opracowaniem ulepszonej wersji programów zajmuje się Dział Prac Programowych Instytutu Pedagogiki w Warszawie (dawnego Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych). Jednakże to trudne i odpowiedzialne zadanie nie może być dobrze wykonane bez szerokiego współudziału na-

Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych do zarządów oddziałów powiatowych ZNP

Sopot ma poważne osiągnięcia

W dniu 11 stycznia br. rozpoczęła się kampania wyborcza do zarządów oddziałów ZNP. W dniu tym odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Oddziału Miejskiego w Sopocie. Okręg gdański w dniu 18 stycznia br. odbył konferencję sprawozdawczo-wyborczą w czterech oddziałach — w Gdyni, Kartuzach, Kościerzynie i Sztumie. Tego dnia rozpoczęto kampanię wyborczą w dalszych sześciu okręgach — w Białymstoku, Katowicach, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie i Zielonej Górze.

W zasadzie wszystkie okręgi traktują pierwszą konferencję sprawozdawczo-wyborczą w oddziałach jako zebranie „pokazowe”, w którym w charakterze zaproszonych gości biorą udział przewodniczący i sekretarze wszystkich zarządów oddziałowych, odbywający wybory na swoim terenie w późniejszym terminie.

Bezpośrednio po takiej „pokazowej” konferencji, pełnomocnik zarządu okręgowego przeprowadza z przewodniczącymi i sekretarzami oddziałów odprawę, na której omawia się przebieg konferencji — jej dobre i złe strony, aby tym sposobem uniknąć błędów i nie powtarzać ich w pozostałych oddziałach. Trzeba stwierdzić, że jest to w kampanii wyborczej do oddziałów bardzo ważny moment, który niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia konferencji sprawozdawczo-wyborczych w pozostałych oddziałach. Jednak zarządy okręgowe winny należycie dopilnować powyższej sprawy, a przede wszystkim przekazać przewodniczącym zarządów oddziałowych o słuszności i celowości takiego postawienia sprawy.

Nie można tolerować takiego lekceważenia, jak to miało miejsce w okręgu gdańskim, gdzie w konferencji wzorowej w Sopocie wzięło udział tylko czterech przewodniczących.

A szkoda, gdyż konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Sopocie była należycie przygotowana i dobrze przeprowadzona i można było się na niej dużo nauczyć!

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Sopocie odbyła się w pięknie udekorowanej sali, ozdobionej aktualnymi hasłami. Wskazywały one zebrany delegatom najpilniejsze zadania i mobilizowały ich do dalszej i jeszcze wydajniejszej pracy w szkole — do walki o coraz to lepsze wyniki nauczania i wychowania, do walki o wszechstronne wykształcenie i pełnowartościowego człowieka, budowniczego socjalizmu — bojownika o postęp i pokój. Dekoracje uzupełniały plansze i wykresy, obrazujące dorobek Oddziału w dziedzinie oświaty i kultury, oraz pomysłowo zorganizowane wystawy i książki z książkami i czasopismami.

Referat sprawozdawczy, wygłoszony na konferencji przez dotychczasowego przewodniczącego Oddziału — kol. Bojanowicza — ujmował całokształt działalności Związku.

Słusznie zostały w nim na pierwszy plan wysunięte sprawy nauczania i wychowania oraz praca ogniw związkowych w tej dziedzinie. Trzeba stwierdzić, że Zarząd Oddziału Miejskiego w Sopocie miał w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Wpłynął on na to, że ZOZ (MOZ) stały się obok administracji szkolnej najpoważniejszym czynnikiem w walce o pełną realizację planów dydaktyczno-wychowawczych szkół wszystkich typów.

Powołane w roku 1951 komisje szkolno-pedagogiczne dzięki właściwemu kierownictwu Oddziału, stały się naprawdę tym czynnikiem w szkole, organizowały, szczególnie dla nauczycieli młodych i niewykwalifikowanych, skuteczną pomoc w zakresie opracowywania planów dydaktycz-

no-wychowawczych, sporządzenia konspektów oraz stosowania właściwych metod nauczania. Zajęły się organizacją lekcji otwartych i narad wytwórczych, na których popularizowano i upowszechniano najlepsze doświadczenia produkujących nauczycieli i przyczyniły się do całkowitego włączenia ogniw związkowych do walki o pełną realizację planów dydaktyczno-wychowawczych.

Zarząd Oddziału Miejskiego w Sopocie miał poważny dorobek również w dziedzinie prac kulturalno-oświatowych oraz w zakresie opieki nad sprawami bytowymi nauczycieli.

Do najbardziej powszechnych i bardzo popularnych prac kulturalno-oświatowych należały: zbiorowe uczeszczenie do kin, teatrów, muzeów i opery, po którym organizowano wieczory dyskusyjne, oraz odbyty połączone z dyskusją na tematy polityczne, społeczne, naukowe i zawodowe, które wzbogaciły zasób wiedzy szerokiego rzesz nauczycielskich i umacniały ideologicznie, uzbudziły w nich niebezpieczeństwo walki z wrogiem klasowym, słuszną argumentację. Poza tym organizowano wieczornicę i tym podobne imprezy artystyczne, dające dużo emocjonalnych przeżyć.

W referacie sprawozdawczym wyróżniony został kol. Szubert, który prowadził bibliotekę przy Zarządzie Oddziału. Włożył on dużo wysiłku w tę pracę, ale dzięki temu biblioteka Oddziału spełnia i spełnia swoje zadanie, a jej księgozbiór jest w pełni wykorzystany.

Abymaterialnie pomóc nauczycielom, Zarząd Oddziału zorganizował stołówkę, z której smacznych i pożywnych posiłków korzysta ogół nauczycieli. Przy stołówce założono tuczarnię świń, która niewątpliwie wpływa dodatnio na jakość i zmniejszenie kosztu posiłków.

Zarząd Oddziału uzyskał tak poważne osiągnięcia dzięki dobrej pracy organizacyjnej, a przede wszystkim systematycznie prowadzonemu odprawom instrukcyjnym z aktywnym związkiem, analizie działalności ogniw związkowych na posiedzeniach przydziału Oddziału oraz częstej kontroli pracy ZOZ (MOZ), dokonywanej bezpośrednio w zakładzie pracy.

Referat sprawozdawczy opracowany był krytycznie i samokrytycznie, wskazywał na istniejące jeszcze błędy i braki oraz we wnioskach wytyczał nowe drogi postępowania, oparte na dwuletnim doświadczeniu.

Miał on jednak jedno niedociągnięcie: za mało zobrazował pracę ZOZ (MOZ). Dobrze pracujący Oddział znajduje wyniki swojej pracy w ZOZ (MOZ) i dlatego też o nich należy mówić jak najwięcej, ograniczając się w działalności oddziału do pokazania sposobów, dzięki którym potrafił uaktywnić działalność ogniw związkowych.

Referat sprawozdawczy wpłynął przede wszystkim na dyskusję, w której zabierali głos 39% obecnych na sali delegatów.

Dyskusja wniosła dużo ciekawych momentów, których nie było w referacie, szczególnie z zakresu pracy ZOZ (MOZ), co niewątpliwie wzbogaciło treść konferencji i przyczyniło się do głębszej analizy i pełniejszej oceny działalności Oddziału.

W dyskusji poświęcono wiele uwagi sprawie wyników nauczania i wychowania, widąc błąd troskę nauczycieli o te właśnie sprawy i zadolenie, że Związek wreszcie zajął się tym podstawowym problemem, który do niedawna jeszcze był zupełnie pomijany w działalności związkowej. Dyskutanicy wyrażali przekonanie, że pomoc ogniw związkowych w walce o wyniki nauczania przyniesie poważne owoce.

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Oddziału Miejskiego był jeszcze jeden bardzo pozytywny moment, który należy podkreślić. Obecni delegaci doceniali wagę odbywającego się zebrania. Wykazali dużo czujności i stanowczości. Ich zdecydowana postawa ujawniła się podczas typowania do Zarządu. Żądali pełnego uzasadnienia wysuwanych kandydatur, jak również wyjaśnienia wszelkich nieścisłości. Dzięki takiej postawie delegacji wybrali na pewno do nowego Zarządu najlepszych spośród siebie. Daje to pełną gwarancję, że koledy wybrani do nowego Zarządu Oddziału Miejskiego w Sopocie spełnią odpowiedzialne i zaszczytne zadania.

J. BINDAS

W cieniu dolara:

Analfabetyzm we Francji



Według ostatnich statystyk Francja liczy 1114 tysięcy analfabetów, w tym 622 tysiące kobiet i 492 tysięcy mężczyzn. Analfabetyzm jest największym w Korycie: 110 analfabetów na 1000 mieszkańców, następnie: w departamentach Haute Vienne — 68 na tysiąc mieszkańców, Dordogne, Charente, Finistère i Morbihan (66 — 67 na tysiąc). Paryż i okrug Sekwany liczy 12 analfabetów na tysiąc mieszkańców.

„Ce Matin” podkreśla, że cyfra 1114 tysięcy analfabetów po 50 latach przymusowego nauczania jest olbrzymia. Dziennik wyraża ubolewanie, że statystyka nie wymienia liczby półanalfabetów, która musi być wysoka, i zaznacza, że przymus nauczania jest tylko teoretyczny. W rzeczywistości w licznych okręgach prowincjonalnych dzieci opuszczają szkołę pod byle pretekstem, a kończąc ją umiemy ledwo czytać i pisać.

Takie są skutki ponownego imperializmu w kraju, który do niedawna uchodził za producenta pod względem kulturalnym.

MIECZYSLAW PECHERSKI

Komunikat w sprawie składki członkowskiej ZNP

W związku ze zmianą uposażenia — na skutek Uchwały Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. — wyjaśniamy, że składkę członkowską ZNP należy nadal wymierzać według dotychczas obowiązującej tabeli.

Podniesienie plac w myśl powyższej Uchwały spowoduje zwiększenie składki na skutek przesunięcia tych plac do wyższej stopy procentowej w tabeli składkowej.

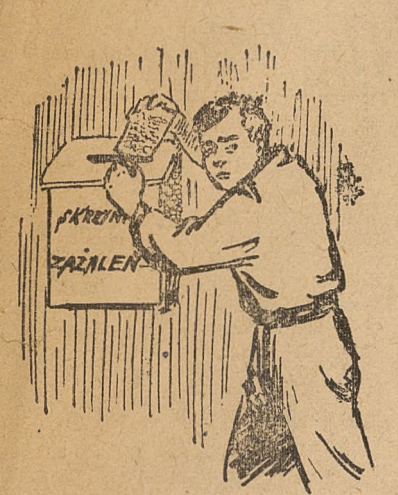
Ogniwa organizacyjne, które wykupiły znaczki składkowe za miesiąc styczeń 1953 r. przed dniem 4 stycznia br., są zwolnione od uzupełnienia składki za ten miesiąc na skutek podwyższenia plac. Pozostałe ogniwa winny obliczyć składkę już od zwiększonych plac, zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r.

Dla przypomnienia i ułatwienia poboru składki od podniesionych plac podajemy obowiązującą tabelę składki, którą należy nadal stosować.

Zarobek miesięczny		Składka		Zarobek miesięczny		Składka	
od	do	zl	gr	od	do	zl	gr
251	300	3	00	901	1.050	10	50
301	360	3	50	1.051	1.200	12	00
361	420	4	00	1.201	1.500	15	00
421	480	5	00	1.501	1.800	18	00
481	540	5	50	1.801	2.400	24	00
541	600	6	00	2.401	3.000	30	00
601	750	7	50	ponad	3.000	50	00
751	800	9	00				

Emerytowani nauczyciele, członkowie ZNP, placą nadal składkę w wysokości 1 zł.

Czy potrzebna jest w szkole skrzynka skarg i zażaleń?



Do Redakcji „Głosu Nauczycielskiego” wpłynął list od kol. Karola Królowskiego, nauczyciela Liceum Pedagogicznego w Puławach, pełniącego funkcję przewodniczącego ZOZ w tym zakładzie. W liście tym kolega pisze:

„W naszej szkole wisi „Skrzynka zażaleń, pomysłów i podziękowań”. W ubiegłym roku szkolnym młodzież rzucała do niej kartki anonimowe. W bieżącym roku szkolnym nauczycielstwo na swych zebraniach powoływało się na swych zebraniach powoływało, aby do skrzynki wrzucano tylko kartki podpisane nazwiskiem i imieniem oskarżającego lub petenta. Uważano bowiem, iż skrzynka dopiero wtedy spełni swoją wychowawczą rolę, jeśli młodzież będzie z niej korzystała jawnie. Dowiedziono, że tylko przy spełnieniu tego warunku młodzież wyrobi w sobie bolszewicką otwartość i zrozumie wagę posługiwania się w naszym ustroju krytyką i samokrytyką. Niektórzy jednak osoby z grona nauczycielskiego są zdania, iż do skrzynki zażaleń należy rzucać anonimowe kartki.

Proszę Redakcję „Głosu Nauczycielskiego” o wypowiedzenie się w tej wychowawczej sprawie”.

Odpowiadamy na pytanie kol. Królowskiego.

Koleżdy z Liceum Pedagogicznego w Puławach mają rację twierdząc, że należy zaprawiać młodzież do szczerej, otwartej i odwagnej krytyki bolszewickiej. Koleżdy ci jednak nie są konsekwentni, skoro uważają, że taka krytyka może rozwinąć się za pośrednictwem skrzynki.

Bardzo ważnym elementem krytyki, posiadającym wielkie znaczenie wychowawcze, jest wskazywanie błędów i niedociągnięć w pracy osobie krytykowanej w sposób bezpośredni, w obecności kolektynu zainteresowanego w naprawieniu niepożądanego zjawiska. Taka forma krytyki posiada te zalety, że krytykowany ma możność wytłumaczenia pobudek swego postępowania, wyjaśnienia pewnych istotnych szczegółów, nieznanych krytykującemu. Taka forma krytyki umożliwia ustosunkowanie się do zarzutów pozostałym członkom kolektynu, co ma bardzo istotne znaczenie dla kształtowania zdrowej opinii publicznej w szkole. W toku bezpośredniego omawiania sprawy wywiązuje się dyskusja, umożliwiająca uzasadnienie słusznego stanowiska za pomocą przekonujących argumentów, które w rezultacie powinny wywołać samokrytyczne przyznanie się do popełnionych błędów i do wspólnego omówienia środków ich usunięcia.

Krytyka uprawiana za pośrednictwem kartki wrzuconej do skrzynki prowadzi do biurokratyzmu w pracy wychowawczej. Nie każdy uczeń bowiem potrafi w sposób precyzyjny sformułować swe zarzuty na piśmie, a każda nieścisłość może wywołać dodatkowe i niepożądane powikłania.

Celem uniknięcia tego należy szeroko rozwijać krytykę i samokrytykę na zebraniach organizacji młodzieżowych, samorządów klasowych i szkolnego, na godzinach wychowawczych, na posiedzeniach rady pedagogicznej, na naradach produkcyjnych itp. Przy takim rozwiązaniu sprawy skrzynka okaże się niepotrzebna.

Domaganie się przez część grona pedagogicznego omawiania listu anonimowej krytyki może być wynikiem braku sprzyjających warunków do otwartej krytyki w danym zakładzie. Jednakże skrzynka nie stworzy tych warunków, a jeszcze bardziej pogłębi brak wzajemnego zaufania między uczniami i nauczycielami oraz przyczyni się do stworzenia atmosfery, niewychowawczej atmosfery w szkole. Właśnie nauczyciele i dyrektorka szkoły powinni stworzyć warunki sprzyjające do krytyki przez zjedliwy do niej stosunek.

Do skrzynki tej — jak to wynika z listu kol. Królowskiego — uczniowie wrzucają również „podziękowania” i pomysły.

Wydać się nam, że podziękowania składane nauczycielom przez uczniów powinny raczej należeć do wykładowców w szkole i że kartka wrzucona do skrzynki nie jest odpowiednią formą składania tych podziękowań. Przestrzegaliśmy tu jak najostrożniej przed niebezpieczeństwem wywołania „lżusostwa” ze strony uczniów w stosunku do nauczycieli.

Co zaś do istnienia „skrzynki pomysłów”, to wydaje się nam, że może ona spełnić rolę wychowawczą, pobudzając inicjatywę uczniów w kierunku wprowadzenia rozmaitych usprawnień i udoskonalień w życiu szkoły.

Oto Ameryka

Polski Komitet Obronców Pokoju zorganizował w Warszawie (w salach dawnego Arsenału) wystawę pod nazwą: „Oto Ameryka”. Analogiczne wystawy, jedynie mniejsze ze względu technicznych, organizowane są we wszystkich miastach województwa.

W kilkunastu salach widz kolejno ogląda obrazy, dokumenty i statystyki mówiące o przeszłości Ameryki i o jej dniu dzisiejszym, o nieustannej walce dwóch nurtów społecznych.

Oglądamy pamiatki z okresu walki o niepodległość, kiedy to pod wodzą Waszyngtona z udziałem naszego T. Kościuszki lud Ameryki wywalczył wolność, lecz władzę zagarnęła burżuazja. Hasło wolności narodu burżuazja przekształciła w wolność uciśku, wyższość klasy robotniczej, Indian, Murzynów i innych narodów. Mapa pokazuje konsekwentne wypieranie i niszczenie Indian. Dziesiątki tysięcy ich ginie w ciągu kilku lat. Bogactwo kapitalistów rośnie na wyzysku murzyńskich niewolników. Choć rok 1864 stanowił datę formalnego zniesienia niewolnictwa, wyzysk pod różnymi postaciami przetrwał do naszych czasów. Obrazuje to szereg tablic, wykresów i obrazków.

W walce o wyzwolenie Murzynów nie zabrakło głosu Polaków.

Oto widzimy wiersz naszego wielkiego poety C. K. Norwida, który na wiadomość, że szlachetny obrońca Murzynów John Brown został stracony, w pięknych strofach zawarł wielkie umiłowanie człowieka: „Do Obywatela Johna Browna — Przez oceanu ruchome płaszczyzny Pieśń Ci jak mewę posyłam, o Janie. Ta lecieć będzie długo do oczynny Wolnych — bo wąpi już, czy ją zastanie...”

Niesamowite wrażenie wywołuje widok zakapturzonych oprawców z organizacji Ku-Klux-Klan z narzędziami zbrodni. Przedmiotem ich nienawiści są Murzyni, wobec których stosuje się przeróżne środki dyskryminacji: często bezkarnie uchodzą przestępstwa popełniane wobec Murzynów, w tartałkach robotnicy murzyńscy zarabiają prawie trzykrotnie mniej od białych, odsuwa się ich od oświaty.

Cała gablotka wypełniona jest literaturą, która demaskuje drapieżność kapitalizmu amerykańskiego. Są tam dawne i nowe książki: „Chata wuja Toma” — Beachera Stowe, „Za chlebem” — H. Sienkiewicza, „Długa Ameryka” — E. Caldwell i wiele innych.

Najlepsi pisarze i poeci amerykańscy odważnie wystąpili w obronie praw ludzkich. Oglądamy gablotę z ich portretami. Jack London, a obok niego słowa: „Klasa kapitalistyczna źle kieruje społeczeństwem. Jesteście ślepi i chciwi”, Walt Whitman — „Serce moje jest z wami, rewolucjoniści. Z wami — dziś, zawsze, wszędzie. Wasz sztandar jest moim sztandarem”.



Nasi czytelnicy i korespondenci piszą

KIEDY BĘDZIE ROZPATRZONE MOJE PODANIE?

W dniu 20 marca 1952 r. wystąpiłem do Ministerstwa Oświaty przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wydział Oświaty w Opolu, pismo nr 336/52 z prośbą o przeniesienie mnie do województwa poznańskiego. Podane, że mam na utrzymaniu żonę i córkę. Wyjaśniłem, że spóźniłem się z dzieckiem, a żona jest chora i potrzebuje pod stałą opieką lekarską, toteż muszę mieszkać z córką w Ostrowie, podczas gdy ja pracuję jako nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Brzegu, w odległości 168 km od rodziny.

Na moje podanie do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi, gdyż pismo to nie zostało wysłane do Ministerstwa Oświaty i leży dotychczas w Wydziale Oświaty Prez. WRN w Opolu.

Trudności, które mnie wówczas skłoniły do wniesienia prośby o przeniesienie, teraz się spotęgowały. Rodzina się powiększyła, żona jest dalej chora i nie mogę poradzić sobie sama z dwójkiem maleńkich dzieci bez żadnej pomocy. Staram się wprawdzie doglądać dojeżdżając co tydzień (168 km), lecz to nie rozwiązuje sprawy.

Oddalony od rodziny, niepokój jest stale o jej los. Mimo to Kocham moją pracę nauczycielską i nie chcę jej opuszczać. Poza tym uczę się na Studium Zręcznym PWSW w Gdańsku. Budzi się jednak we mnie uzasadniony żal do tych, którzy mogliby polepszyć moje warunki, a jednak zapominają o tym.

Marian Kostrzewski
nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Brzegu

SEZAMIE — „CEZASIE” — OTWÓRZ SIĘ

W pierwszych miesiącach roku 1952 zwróciłem się do „Cezasu” w Warszawie z prośbą o nadanie modelu szklanego pompy ssącej i prądnicy. Po dość długim czasie odpowiedziano mi listownie, że prądnice będą w III kwartale i nadstano mi rachunek na 5 modeli pompy ssącej. Zapłaciłem rachunek bez analizowania. Po

kilku dniach dopiero zauważyłem omyłkę i napisałem, że proszę tylko o 1 pompę i że wpłacając należność proszę zaliczyć na poczet prądnicy, którą otrzymam w III kwartale. Minęły już trzy miesiące i nic ani prądnicy, ani pompy, ani pieniędzy. Piszę więc jeszcze raz. W rezultacie nadesłano mi notę uznaniową na wpłatę kwotę, pompy nie nadesłano, a o prądnicy napisano mi, że będzie w... IV kwartale.

„Ale, jak wiemy, z realizacją programu i budżetu szkoła nie może czekać. Jest publiczną tajemnicą, że „Cezas” nieczęsto usiłuje zaspokoić potrzeby i wymagania szkół. Bo, proszę, taka nabytą na sprawę: Spróbujcie kupić rurki szklane o różnych przekrojach. Jest tylko jeden przekrój. Spróbujcie kupić pilkę — Jest, ale bez detali. Chciejcie kupić drut na przewody. Nie ma. Albo żarówki dziesięciowoltowe. — Też nie ma. Rozpierzają się za to drogie mikroskopy. Szkiełki przedmiotowych też nie dostaniecie. Detaliczny punkt sprzedaży przyjmuję oczywiście to, co mu centrala przysła i nie mam o to pretensji. Ale mam pretensję do centrali, że produkując nie orientuje się w najważniejszych potrzebach szkół i nie dostarcza towaru, na który jest wielki popyt.

W „Cezasie” spotykamy niekiedy objawy wygodnictwa. Jedną ze szkół warszawskich wysłała do filii wojewódzkiej zamówienie na drewniany wieszak. Otrzymała odpowiedź, że wieszak można nabyć, ale musi po niego przyjechać ktoś z personelu szkoły, bo punkt nie ma możliwości przesłania zamówionego towaru.

Nikt tam nie pomyślał, że przyjeżdżający traci dzień i ponosi koszty.

Bywa i tak: zgłasza się do punktu sprzedaży nauczyciel po przyrząd, którego wzór stoi na wystawie. Okazuje się, że w sprzedaży już nie ma, a towaru z wystawy nie sprzedaje się. Klient chce wypróbować, jak działa model z wystawy, i prosi o pokazanie. Otrzymuje jednak odpowiedź zapraszającą do szczegółowego obejrzenia modelu... przez sztyw z ulicy.

korzystać będzie 70% ludności miejskiej, a z kanalizacji 62%.

...ogółem w Planie 6-letnim świat pracy otrzyma 723 000 nowych izb mieszkalnych.

...w ostatnim roku Planu 6-letniego produkcja cegły w hutach krajowych dojdzie do 197 800 ton.

...w roku 1955 wydobywać będziemy na jednego mieszkańca 3,7 tony węgla.

do nowej awantury wojennej, która zapełni ich kieszienię. Korea miała im przynieść nowe żniwo, lecz, jak stwierdzić musieliśmy nawet jedną z gazet reakcyjnych „New-Seek” — „Korea — to najgorsza katastrofa militarna w dziejach Ameryki”. Inna sala obrazuje agresję amerykańską na Koreę, stosowaną tam broń bakteriologiczną, pokazuje walkę narodu koreańskiego i chińskiego przeciw najeźdźcom.

Wstrząsa widok narzędzi bratobójczych, jakimi posługiwali się mordercy Martyki oraz inni dywersanci i szpierzy nastani przez imperialistów amerykańskich do Polski. W gablotkach widoczne są autentyczne dokumenty i zeznania świadczące o szpiegowskiej robocie, jaką prowadził w Polsce wywiad amerykański z udziałem swoich dyplomatów i zdrajców naszej ojczyzny. Sala ta wywiera wrażenie poprzez oryginalne dekoracje. Hen, w górze, na tle nocnego nieba leci groźny bombowiec ze znakami swastyki hitlerowskiej i gódem amerykańskim, a na tle groźnej luny wojennej widać szereg białych spadochroników, na których na spokojną krainę spadają dywersanci, choroby i głód. Lecz w niwecz obrażają się te uśloowania. Mordercze narzędzia, plany szpiegowskie, trucizny, nieszkodliwe leżą w salach Arsenału.

Optymizm ogarnia widza, gdy wejdzie do ostatniej sali, gdzie obrazy składają się w całości na potężny hymn na cześć pokójki i zwycięskiego socjalizmu. Liczba 600 milionów podpisów w obronie pokoju na tle tyficznej rzeszy ludzi pracy i widok szeregów żołnierzy — obrońców wolności — napędzają widza mocną wiarą w zwycięstwo nurtu sprawiedliwości i pokoju, tak żywo odczuwanego zarówno przez masy pracujące Stanów Zjednoczonych, jak ludzi dobrej woli całego świata.

Film pokazuje bestialstwo imperialistycznych agresorów w Korei i pokojowe budownictwo w krajach tworzących się sjałizm stanowi interesujące uzupełnienie wystawy.

Wystawę „Oto Ameryka” winni zobaczyć nauczyciele i nasza młodzież.

Wystawa w Arsenał ma olbrzymią wartość wychowawczą. uderza pomyślowością koncepcji, bogactwem środków wizualnych. Przekonuje w sposób nieodparty, pokazując dokumenty, rzeczowe eksponaty, dane liczbowe, zdjęcia itd.

Na całość złożyła się całoroczna praca zespołu inżynierów, artystów, grafików z udziałem inż. Hryniewieckiego, Lipińskiego, Lenicy, Aleksandrowicza, Bogusławskiego oraz zespołu studentów Akademii Sztuk Pięknych.

Wystawa dla nauczycieli nie tylko dużo materiału rzeczowego, ale pokazuje mu, że środki artystyczne mogą wzmocnić siłę argumentów rzeczowych, mogą przelamywać nawet największe uprzedzenia, mogą rozpałać w obronach pokoju jeszcze większy entuzjazm.



ZMARLI

W dniu 1.I.1953 r. zmarł kol. LUDWIK TOTOS, kierownik Wydziału w Technikum Wódkarstwie Min. Przemysłu Lekkiego i Wykładowca w Wilezowej Szkole Inżynierskiej w Bielsku-Białej.

Dnia 3.I.1953 r. zmarł kol. WŁODZIMIERZ MACHOWSKI, kierownik szkoły podstawowej w Harbutowicach, powiat Wadowice, były sekretarz „Ogniska” ZNP w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Dnia 15 października 1952 r. zmarł kol. JÓZEF GRELA, kierownik szkoły podstawowej w Cyprzanowie, długoletni członek ZNP.

OGŁOSZENIE

Wieloletnia służbowa wydana przez b. Inspektorat Szkolny w Zamościu i legitymacja ZNP, wystawione na nazwisko Lentowicz Władysław, naucz. w Wieliczce, zostały odnalezione.

INTERWENCJI

stosunku do pracy kinooperatora, ob. Władysława Pylika, który nie czekał do wyznaczonego terminu na 105 zdjęć z Brzozowa Starego, lecz wyjechał po wyświetleniu filmu dla miejscowej szkoły.

W związku z tym otrzymaliśmy wyjaśnienie Zarządu Okręgowego Kin w Białymostku, z którego wynika, że w stosunku do tego kinooperatora wyciągnięte zostały konsekwencje za naruszenie socjalistycznej dyscypliny pracy i że takie wypadki nie będą miały więcej miejsca.

UDZIELONO ZNIŻKI GODZIN

Skutkiem interwencji „Głosu Nauczycielskiego” Wydział Oświaty Prez. WRN w Warszawie zawiadomił, że kol. Irena Paulowa, naucz. szkoły podst. w Leopoldowie, uzyskała zniżkę godzin nauczania.

OSTRYM Piórem

Nie można o tym milczeć...

„Dom Noclegowy” ZNP w Krakowie przy ul. Szujskiego 5, tylko z nazwy jest domem noclegowym, faktycznie zaś najbardziej rażąca parodia i najlaskrawa karykatura tego, czym być powinien.

A teraz szczegóły: Przybyszący do Krakowa nauczyciele, któremu wskazywano to locum, na próżno wypatrywały jakiegoś znaku informującego, że na ul. Szujskiego, właśnie tu pod nr 5, a nie gdzie indziej znajduje się „Dom Noclegowy” Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opiekunom tego „Domu” wydaje się prawdopodobnie, iż można trafić tam „psim wechem”, po coż więc rujnować się na niepotrzebny wydatek na kurno najlichszej bodaj tabliczki.

Przerznięcie ognia każdego przybysza, gdy do dogadania się z jakimś przygodnym informatorem, odnalezieniu biura i wpłaceniu 6 zł za nocleg wejdzie do tzw. sypialni. Najsilniejszego wstrząsu doznaje przede wszystkim zmysł powonienia, wszystkie „zapachy Arabii” nie zdołająby prawdopodobnie wyrównać obrzydliwych odorów jakiegoś kanalowego ścieku, grzybowej, od wieków zadomowionej pleśni i otwartych, chłupnie zanieczyszczonych ubikacji znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie 4 izb hotelowych. Ziarta przez grzyb podłoga nie wytrzymałaby ciężaru żelaznych łóżek i w wielu miejscach dosłownie się zapada.

Mimo nalegań i prób kierowniczkini nie umiano się zdobyć nawet na zakup pasty, by stałenawy wygląd tych pomieszczeń zmienić na odrobinnę przyjemniejszy.

Dom ten nie dysponuje, poza mocnym statygowanymi kocami, ani jedną koldra.

W takich warunkach żyją w tym

„hotelu” młodzi nauczyciele pracujący w Krakowie.

Zakwaterowano ich po 5 osób (kolezanek i koleżanów) w niechlujnych, przesyconych wspomniana już wonią dwu izbach, gdzie o jakiejś wyteżonej pracy umysłowej mowy być nie może.

Na bliższe obejrzenie zasługują również „gabinety” kierowniczkini: odrapane ściany, nieopatrzone okno, wilgoć. Tu magazynuje się wszelakiego rodzaju graty i rupiecie. Faktycznie jest to też izba sypialna.

W razie potrzeby śpią tam także i przyjezdni nauczyciele. W domu noclegowym zatrzymują się nie tylko nauczyciele — zdarza się bowiem, że lokal, mogący pomieścić 29 osób, wykorzystuje jakaś wycieczka czy w osóle osoby nie będące członkami ZNP. To bowiem, jak argumentują „opiekunowie”, lepiej się kalkuluje — nauczyciel zaś, który przyjeżdża niejednokrotnie po nierzeczanej nocy, może z powodzeniem i następną noc przesiedzieć na stacji. Nikogo o to głowa nie zaboli.

Odpowiedzialne są za to krakowskie władze związkowe, które, widocznie oderwane od mas nauczycielskich i ich potrzeb, z niezmacnym spokojem tolerują istnienie takiego „Domu”.

Inicjatywy nie rozbudził w nich nawet przykład twórczego rozmachu przy budowie pobliskiej „Nowej Huty”, nowego socjalistycznego osiedla — miasta młodzieży, żywego symbolu zrealizowanych marzeń wielu poleń.

Czas skończyć z makabryczną „Idyllą”, której na imię „Dom Noclegowy ZNP w Krakowie”.

H. ROBLICZKOWA
Grójce

Program samokształcenia ideologicznego na miesiąc luty 1953 r. (II etap)

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego komunikuje, że od 1.II.1953 r. rozpoczyna się samokształcenie ideologiczne według trzyletniego programu opartego na programie podstawowym marksizmu-leninizmu szkolnictwa wyższego.

W trzyletnim programie samokształcenia ideologicznego przewiduje się tematy ideologiczne z historii WKP(b) i polskiego ruchu robotniczego, pedagogiki i psychologii.

Pierwsze zajęcia seminaryjne

I. Wstęp: Marksizm — leninizm światopogląd klasy robotniczej, oraz mas uciśkanych i wyzyskiwanych, w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

II. K. Marks i Fr. Engels — twórcy naukowego socjalizmu i wodzowie międzynarodowego proletariatu.

„Manifest komunistyczny” pierwszy programowy dokument socjalizmu naukowego:

- a) Historyczne warunki powstania „Manifestu komunistycznego”;
- b) Walka klasowa proletariatu w społeczeństwie kapitalistycznym — od żywiołowości do walki zorganizowanej;
- c) „Związek Komunistów” pierwsza międzynarodowa organizacja proletariacka;
- d) Marksizm jako wyraz potrzeb materialnych społeczeństwa, jako wyraz podstawowych interesów proletariatu, jako rewolucja w nauce;
- e) Podstawowe założenie „Manifestu Komunistycznego” — nieuchronność upadku kapitalizmu, zwycięstwo komunizmu na całym świecie, proletariacki grabieżnik starego i twórcą nowego ustroju, rola partii, „Manifest komunistyczny” o sprawie Polski.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR — triumf podstawowych założeń „Manifestu komunistycznego”;

f) „Manifest komunistyczny” wytyczną działania partii komunistycznych i robotniczych, programem walki mas uciśkanych i wyzyskiwanych o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Literatura

K. Marks i Fr. Engels: „Manifest komunistyczny” rozdz. I i II.

J. Stalin: Historia WKP(b) str. 14.

W. Lenin: „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu” (ze zbioru W. Lenina: Marks, Engels, marksizm).

Fr. Engels: „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki” rozdz. I.

II zajęcia seminaryjne

Nauka marksizmu-leninizmu w wychowaniu jako:

- a) przezwyciężenie błędów pedagogiki burżuazyjnej,
- b) twórcza kontynuacja postępów tradycji wychowawczych,
- c) jakościowo nowy etap w rozwoju pedagogiki dzięki oparciu jej na naukowych podstawach.

T e z y:

Krytyczne wykorzystanie przez marksizm-leninizm dorobku pokoleń w dziedzinie oświaty i wychowania.

- a) Nienaukowy stan pedagogiki okresu przedmarksiowskiego. Ograniczoność postępów idei tego okresu;
- b) Marksizm-leninizm naukową podstawą zbudowania pedagogiki socjalistycznej;
- c) Wnioski dla nauczyciela Polskiej Ludowej:

konieczność dostrzegania błędów burżuazyjnej pedagogiki i jej antyludowego charakteru,

poznawanie postępów tradycji i ich twórcza kontynuacja oraz poznawanie i stosowanie w praktyce dorobku pedagoga-

giki radzieckiej, jako nowego jakościowo etapu w rozwoju teorii i praktyki w pracy naukowej i wychowawczej.

Literatura

Kairow: „Pedagogika”, „Nasza Księgarnia” 1950, t. I, s. 1—62.

A. Kalasznikow: „Oświata Radziecka w latach 1917—1947”, „Nasza Księgarnia” 1950, s. 5—18. Materiał ten znajduje się również w wypisach pt. „Pedagogika — materiały pomocnicze” t. II pod red. I. Szaniawskiego, PZWS, 1951, s. 229—249.

M. Szewkin: „Reakcyjna pedagogika Johna Deweya”, PZWS, 1948.

Gminna Rada Narodowa pomaga



Ludność gminy Główny, w powiecie słupskim, do opalania mieszkań używa drewna.

Jednakże nauczyciele z terenu tej gminy mieli w ubiegłych latach sporo trudności przy zaopatrywaniu się w opał. O przydział każdego metra drewna trzeba było ubiegać się w nadświetnie, a kiedy wreszcie udało się zdobyć przydział, okazywało się, że albo drewno jest mokre, albo znajduje się w tak odległych lub trudno dostępnych miejscach, że nikt go nie chce stamtąd przywieźć.

Wszystkie te kłopoty omawiano często na posiedzeniach MOZ. Na jednym z czerwcowych zebrani postanowiono wyłonić delegację, która udała się do miejscowego nadleśnictwa i przedstawiła postulaty nauczycielstwa w sprawie opału.

Rozmowa odniosła skutek. Wczesną jesienią nadleśnictwo sprzedało wszystkim nauczycielom z terenu gminy Główny wystarczającą ilość drewna opałowego, suchego i wysokokalorycznego, w łatwo dostępnym porębach. Należało teraz zwrócić się do mieszkań poszczególnych nauczycieli, i tu z pomocą nauczycielstwa przyszła uchwala Prezydium Rządu, zanezwająca dostarczenie bezpłatnie podwój do zwiezienia opału nauczycielom pracującym na wsi.

Na skutek starań MOZ Prezydium GRN upoważniło sołtysów z poszczególnych gromad do wyznaczania w miarę potrzeb podwój do zwiezienia nauczycielom opału. Dzięki temu nie trzeba obecnie zwracać się do Prezydium GRN o każdą furmanke.

Wydawca: I. W. „Nasza Księgarnia”.
Redakcja: Ikoniet, Wydawnictwo.
Redakcja: Warszawa, ul. Spasowskiej 6/8. Tel. 747-00-05, wewnętrzny red. 32, 33, 34.
Prenumerata kwartalna — 3,60 zł, półroczna 7,20 zł, roczna 14,40 zł.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Głosu Nauczycielskiego” w wszystkich czasopiśmie pedagogicznych przysłać tylko urzędowo pocztowo oraz listonoszowi miejscy i miejscy do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy datce.

*
Redakcja reklamów nie zwraca.
Zakład Graficzny i Wydawnictwo. Dom Słowa.
Nakład 71.820 egz., gat. pap. gaz. format 84-42 cm. „Głos” VII s. 32. str. 50/32.
Zam. 233. 4-B-10299